

Kraków dnia 21 Października 1884 r.

DJABEŁ

ROK 16.



Nr. 20.

Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcja i Administracja ulica Kazimierz Nr. 72. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone
Przenumeratę listy i artykuły należy nadsyłać (pod adresem: Redakcja i administracja „Djabła“ na Kazimierzu Nr. 72.
W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a M.
Przedłata kwartalna: w Krakowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 c., w Niemczech 2 marki.

JUBILATOWI MICHAŁOWI BAŁUCKIEMU.

—*—

Nim złożą dobrzy ludziska Tobie
Dary swych uczuć w uścisku, słowie,
Djabla Mość Nasza w własnej osobie
Czy chcesz, czy nie chcesz, coś powie.

Na ziemię polską — legenda prawi —
Schodzi stróż anioł — i iskry święte,
Sklada w pierś różną — i błogosławi
Jako w niebiosach poczęte!

A z iskry takiej płomień wybucha,
Co narodowi drogę oświeca,
Co w strasznych chwilach stygnięcia ducha
Żar bożej siły roznieca!

Jedna z tych iskier padła w pierś Twoją...
A odkąd naród dzwignął krzyż świeży,
Należysz do tych — co są dziś zbroją
Chroniącą żywot Macierzy!

Kędy dostrzeżesz zgnilizny zaród
Wycinasz śmiało — choć wiem, że łzami
Obmywasz rękę, co krwawi naród,
W miejscach cuchnących grzechami!

Z płomieniem w duszy — w sumieniu czysty,
Idziesz spokojny — gruda czy trawa,
Dzielny pracownik w służbie ojczystej,
Nie dbasz czy za to: ciernie czy sława!

Karku nie zgąłeś w żadnej potrzebie,
Duch Twój nie zaszedł nigdy w bezdroże...
O! jak w tem Świecie nie uczcić Ciebie?
Jak nie rzec: pracy szczęście Boże!

Jak przed zasługą nie schylić czoła?
Nie uczcić człeka takiej dziś miary?
Nasza Mość Djabła: cześć Ci, cześć! woła —
Nim Ci to zagrzmia fanfary!

Djabeł.

ZBAWICIEL POLSKI

dumanie patryjoty.

Już nad Polską wstaje słońce,
Moskal nam się kłania;
I wysłała do nas gońce,
Do zgody się skłania.

Cheć przebaczyć żeśmy licho
Ojczyzny bronili,
I dozwała byśmy cicho
W brzuchu Moskwy żyli.

Mądrzy ludzie, ci i owi
Z Moskwą się bratają,
„Dajeje buzi Moskałowi!“
Do zgody!“ — wołają.

A któż zrobił takie cuda?
Spasowiesz kołchany,
Z jego rady nam się uda
Zgoić Polski rany.

Mądra tego patryjoty
Nie szła w las nauka,
On zgotuje nam wiek złoty,
A cara oszuka.

Tam Rossjanin prawosławny,
Tu wódz katolików;
Tutaj patryjota sławny
Na zjeździe stańczyków.

Tu Słowianin, a tam Seyta,
Polak... co kto woli,
W cerkwi — jak metropolita,
W Rzymie — syn Lojoli.

Jego missja tajemnicza!
Ten nieprzyjacielem,
Kto nie uzna Spasowicza
Polski spasiotelem!

Manewrować umie z carem
Będzie nam jak w raju,
Jeśli pojedźmy pod sztandarem
Potentata w „Kraju“.

Jakże tu w niego nie wierzyć?!
Z Katkowem wojuje!
Aby zręczniejszy myśl swą szerzyć,
Wciąż na Polskę pluje.

Jak nie wierzyć?! on z Moskali
Drwi; a ci go za to,
Renegatem już nazwali,
Zdrajcę, apostata.

Sprytny, mądry z błotem zmieszał
Polski męczenników,
Psy na polskich wieszczów wieształ
Przykładem stańczyków.

Syrokome w kąć zapędził,
Na wzór Tarnowskiego,
Nawet Pola nie oszedzcił,
Ani Krasińskiego.

Zapał wzdargą napiętnował
I dowiół logicznie:
Że Mickiewicz młódz skierował
Wcale niepraktycznie.

Ale nasza młodzież „złota“
Mądrze postąpiła,
Wiedząc, że to patryjota
Z nim się połączyła.

Na radę do komitetu
Na cześć Mickiewicza,
Zaprosiła dla kompletu.
Pana Spasowicza.

Bo nad Nową on młódz tuczy
Na wieprzów dla cara;
I pupilów swoich uczy:
Że polska psia wiara.

Zapaleniec jeden, drugi,
Pobici z kretesem,
Akademja za zasługi
Robi go prezesem.

Dyplomata!... Ma dwie twarze
Gotowe z usługą:
Jedną na to co car każe,
Dla Polaków drugą.

Na słowiański zjazd zaprasza,
Słowiańszczyznę sławi,
Jednym da całus Judasza,
A drugich wybawi.

My go stale podtrzymamy
W patryjotycznym duchu,
I przez wdzięczność obwołamy
Królem w Moskwy brzuchu.

Niech żyje Włodzimierz I^{sz}
Odnawiciel Polski!
I jego uczeń najszczęśliwszy
Zygmunt Wielopolski.

Ahasverus.

Uwagi śledziennika.

I znowu jak każdego roku, nabożeństwo za **Kościuszka** ściągnęło tłumy mieszkańców w dniu 15 października do zamkowej katedry...

I znowu ks. kanonik Polkowski przemówił do narodu po skończonym nabożeństwie dzielnie, bo dusza tego na wskroś pirokryzycznego kapłana nie umie w chwilach tak uroczystych rzucić plew, miast ziarna!

Patrząc w oczy Jego czytasz, że każde słowo wypływa z serca — a każde takie nasze — a każde: to karm dla duszy wysokiego pożytku!

Nie myślę Mu kadzić — bo jest to ksiądz który spełnia sumiennie obowiązek, jaki ojczyzna wkłada na każdego prawdziwego kapłana — ale myślałem patrząc na wzruszonych słuchaczy: czemu to nie wszyscy pasterze zwłaszcza ci, co wyrosli po nad głowy innych, nie chcą wiedzieć, że oddając co bożego Bogu a co cesarskie, cesarzowi — należy się od nich jeszcze coś i narodowi; należy się ta karm cudowna, która podnosi i uszlachetnia dusze.

„Muza“ nie zaczęła znowu jak zawsze wiaść udziału w tem nabożeństwie. Zbyt żelaznego charakteru ta śpiewająca pani, co raz postanowiła, święcie dotrzymuje — a pociwicy Czech Riehling, znowu jak mógł pokrył jej błędy. — Widzieliśmy obcych, co chętnie przyszli jak im powiedziano, wypełnić bezinteresownie te polskie luki.

Pocziwemu Czechowi mówię tu choć z pewną oględnością: Na zdar! ale nikomu

więcej — zaś pani Muzie nie wyrzucam, choć język pragnie powiedzieć i to i owo, bo mogliby mnie za to ukamienować pewnego gatunku patryjotniki tylko w Krakowie jak głabiki rosnące, którzy za bezstanie **win swojskich**, gotowi mnie lżyć po kątach, że z niemcami trzymam, jak mi się to właśnie przytrafiło — głym wyśmiewał kilkoletnie niedołęstwo komisji gazowej!

Oznaki anarchji i lekarstwo na nią.

Gdy chcesz poznać „Kanaljo“,
„błękitnym“ nie miła
Czy i kiedy myśl jaka
mądra i godziwa,
Z głów i serc się halickich
w Sejmie wyloniła,
To patrz w stronę Zachodu:
skąd **wtedy** przybywa
Błyskawicznym wciągiem
o sto mil zdaleka,
Z „beschwichtigingshofratów“
Jeden albo drugi,
I swe szaty poselskie
na chwilę obleka,
By czas trawił państwowy
na kraju usługi.

Toż za * chwilę w „Freblówce“ *
pełnej przed tem wrzawy,
Co przejść właśnie kres miała
niewinnej zabawy,
Po użyciu gdzie trzeba
pierniczka lub różgi,
Ostygają z gorączki
„anarchiczne“ mózgi,
Dziatki rad „politycznych“
uważnie słuchają,
I w swej „siatce“ w mrużka
dalej zabawiają,
A pedagog, gość w Sejmie,
gdy skończona praca,
Z siebie kontent i z dziatwy
znow na Zachód wraca.

999.

Pierwsze galicyjskie koncesyjonowane biuro informacyjne o niedzy wyjątkowej poleca miłośierdzin publicznemu następujące osoby poszukujące pracy i zajęcia:

1) **J. W. hr. Gołobocki** de Gołoboki herbu Golec, kandydat do wszelkich poświęceń narodowych, każdej chwili dysponowany na usługi kraju, poszukuje posady dyrektora jakiego banku lub jakiegokolwiek innej instytucji filantropijnej o szerszym zakresie działania. — Może też do wspólni z kilkoma kapitalistami stanąć jako okrasa firmy na czele jakiego większego przedsiębiorstwa kolejowego lub przemysłowo-handlowego.

Kandydat może każdej chwili przystąpić do wspólni z kapitałem, który sobie wynagradza wszelkie braki intelektualne. — I tak:

a) Świetne imię wraz z tytułami, herbem — i z całą kilkowiekową tradycją rodu Gołobockich.

b) Droгоценne papiery rodzinne, będące w największym porządku.

c) Manjery bez zarzutu i akcent czysto parzycki.

d) Drzewo genealogiczne, na którym wisi jeden biskup, kilku szambelanów, nie licząc drobniejszych dygnitarzy.

Firma stara i znana nie tyle w kraju ile za granicą. — Warunki skromne i przystępne. — Pensa jest bowiem rzeczą podrzędną — wystarczy kilka tysięcy rocznie, mieszkanie i opał.

Przedewszystkiem wymagane jest nieograniczone zaufanie do kandydata i absolutorium na lat 10 z góry. — **Adres: Kasyno przy ulicy Konńskiej.** (Wszystko jedno czy we Lwowie czy w Krakowie, list do ręk interesowanych dojdzie).

2) **Dr. Hryc Prawnicki**, wielki przyjaciel dzieci i opiekun z powołania. — Gotów każdej chwili z pobudek czysto ewangelicznych — przyjąć opiekę nad małoletnimi lub sierotami i wziąć ich majątki w administrację — bez kontroli osób trzecich — zwłaszcza in puncto składania rachunków z opieki.

Imię filantropa ręczy za wszystko — firma to bowiem stara i wypróbowana.

Przyjmuje także znaczniejsze sumy pupilarne w depozyt. Adresować do naszego bióra: Monsieur Dr. Hryc de Prawnicki.

3) **Anastazy Błagowicz** recenzent teatralny, tudzież wszelkich dzieł specjalnych i ciężko naukowych z jakiegokolwiek bądź dziedziny wiedzy ludzkiej. — Kwalifikacye dostateczne, gdyż kandydat posiada umiejętność czytania i pisania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Pańskich”.

3) **N. N. ukończony technik**, polak, poszukuje posady stróża lub budnika przy kolei. — Blizsza wiadomość w archiwum wniosków i petycyj tegorocznych krajowego Sejmu.

4) **Fr. Biedakiewicz**, suplent gimnazjalny, dr. filozofii, przyjąłby chętnie miejsce belfera do małych dzieci, za wikt i opierunek — dla poprawy losu.

Blizsza wiadomość w głównej kancelaryi c. k. Rady szkolnej krajowej — która się bardzo gorliwie takimi sprawami zajmuje.

5) **B. Murzynowicz**, nauczyciel ludowy, poszukuje miejsca karbowego, statjennego, lub gumiennego, również gwoli poprawy existencji. Blizszej wiadomości udzieli Wysoki Wydział krajowy.

(D. c. n.)

Co to będzie?!

Gdy wytepią swojskie osły —
— Jak chcą galicyjskie psy —
Osły — u nas — i kaniańkę,
Będziem mieli niespodziankę:
Żaden osł się nie ostanie,
Osłów tylko ród zostanie.

Marnotrawstwo.

Drobne w życiu człowieka na pozór zdarzenie Wielkie miewa częstokroć na przyszłość znaczenie, Cenną bowiem nauką myślących obdarza;
Jaka szkoda, że człowiek, tak mało nań zważa!

Jak widzą — tak czytają.

Z tej przyczyny nikt w metrykę
Pfei pięknej nie wgląda,
Że, lat tyle ma kobieta
Na ile wygląda.

NA PLANTACH.

— A ja tobie kochany Jenerale jeszcze
coś bardziej ciekawego powiem. Moja
siostra Brygida...

— Ta sześćdziesięcioletnia panna z okładem?

— Ta sama — bardzo niespokojna
przyszła dziś do mnie mówiąc: że wkrótce
umrze, albowiem śniła się jej nieboszczka
babka pani wojewodzina, która...

— Wiem, wiem.

— Otóż ta pani wojewodzina przyszła
do niej w postaci kozy i mówiła jej trzy
razy: pójdz! pójdz! Ja naturalnie serdecznie
się naśmiałem powiedziawszy: „Zapewne
a panna jest nihilistką lub socjalistką
jaką. — Policja to wysłodziła i ino
patrzec — jak pójdziesz do kozy!”

— Nie było się mój jegomość z czego
śmiać — któż wie czy dusza pani wojewodziny
w istocie nie wstąpiła w jaką
kozę i...

— Jaktó? jenerał wierzy w dusz wędrowanie?

— Wlerzę — i powiem jegomości, że
miałem za młodych lat wyżła, który przed
półwiekiem zginął na polowaniu przez
pomyłkę od mojego straża. Był to wyżeł
pełen psich cnót i talentów. Onegdaj przy-
śnił mi on się. Strasznie się zaśli, myślę
sobie: w tem coś jest i patrz: wyszedłszy
na spacer po południu spotykam
Amfitriona carskiego markiza — którego
postanowiłem obić kijem za to nowe szu-
jostwo, które w Warszawie popełnił. —
Zbliżam się a wtem najwyraźniej wyłazi
z karku Markiza łeb mojego wyżła. —
Żal mi się psa zrobiło i odwróciłem się
najmocniej przekonany, że biedne moje
psisko wiało w tego renegata!

Bo... kataru pan dostanie!

Pod jęj oknem mimo deszczu
Przestałem w późnej porze,
Czy nie ujrę choć jęj cienia
Na spuszczonej w oknie storze.

Wtem, gdy czekam, mąż jęj storę
Podniósł w oknie niespodzianie
I rzekł: „Radzę pójść do domu,
Bo... kataru pan dostanie!”

Nelin.

CYLINDROWICZ.

W niedzielę 12-go b. m. liczni goście zwiędali „Muzeum narodowe” w Sukienicach. — Wśród nich teleantał się w **cy- lindrze na główinie**, coś, co to i z pierza i mięsa, cuchnie albo gogiem albo bekasem. Ktoś z obecnych chciał chłoptasia upomnieć, że Muzeum to nie knajpa — że w tak poważnej instytucji, należy się przyzwoicie zachowywać, przez uszanowanie dla kobiet zwiędających Muzeum, i cześć nalezną dla świętych narodowych pamiątek. — Odradziłem mówiąc: nie warto! Wybaluszy na pana ciełce oczy, fliknie na drugą stronę, i jaka satysfakcja? Da- leko lepiej powiedzieć to odziernemu — niech mu on wysypie należny pater noster!

KAWAŁ

(najprawdziwsza prawda).

Dawał jej cukrów mnóstwo,
I złota dużo dawał;
Nie wiedząc że to „bóstwo”
Musi go wziąć na kawał.

„Kocham cię!” mawiał często
I pieścił, i całował,
A oczy jej z brwią gęstą
Nad życie swe miłował.

„Och luba” szeptał zawsze
„Ty będziesz moją żoną” —
I bicie serca zżawsz
Zdradzało jego łono!

„Tyś gwiazdą ideale!”
I inne plótł androny,
Nie wiedząc o tem wcale
Że... w mieście są dragony.

I że tych cukrów mnóstwo...
Całusów pół miliona...
Składało jego „bóstwo”
Tam, gdzie rósł wąs dragona!”

Nie wiedział — wtem wieść sroga
Z ponurym bardzo tonem,
Rozeszła się, że „droga”
Czmychnęła gdzieś z dragonem...

A on co cukrów tyle
I złota tyle dawał;
Za małą śmiał się chwilę,
Ze wzięta go na kawał.

Szymko.

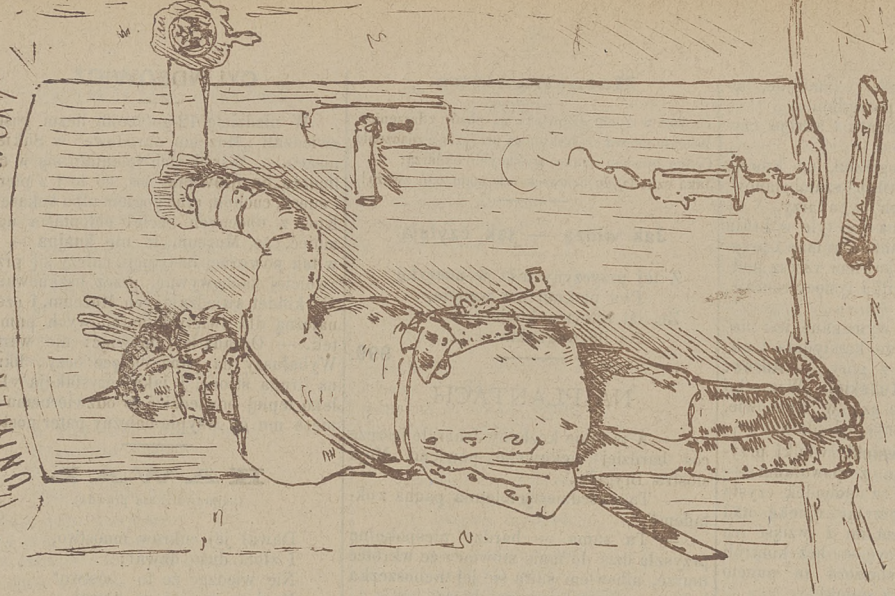
Stara piosnka.

Bardzo głupio świat wygląda,
Głupstwem życie jest człowieka,
Cnota głupstwem — głupstwem miłość
— Tak nie jeden dziś wryzeka.

Lecz co w świecie jest najgłupszem,
Nie usłyszysz od tych ludzi —
Więc wiedz, że ten jest najgłupszy,
Kto świat taką skargą nudzi.

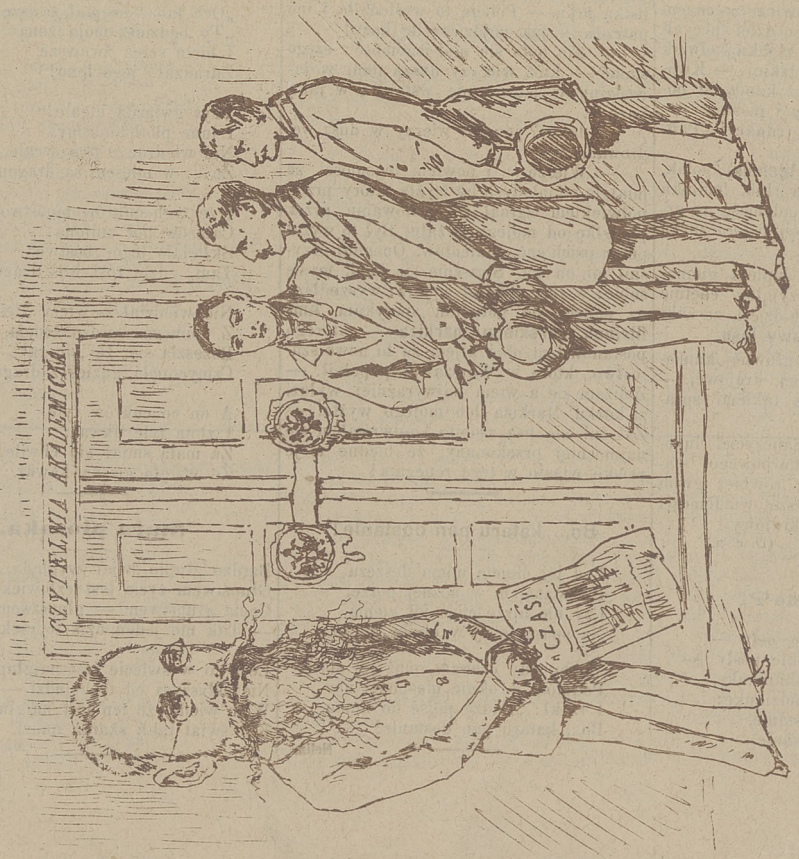
Maryan Cies...

UNIWERSYTET KIJOWSKI



— Ha! bantowszycki! won w drukarki! Pisało w gazetkach, szto i w Krakowie kuzyn Apulejina zdiełał z studentami to samo co i my. Maładiec! Spasi boh jemu!

W Krakowie.

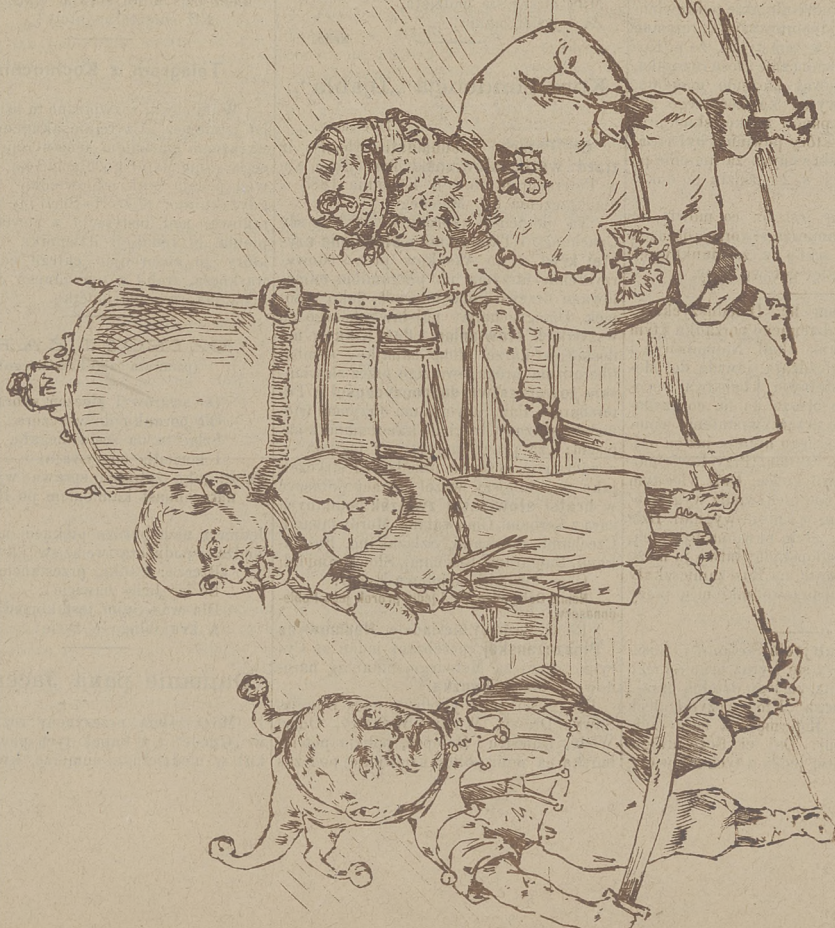


— Bez kąta, jak ptaki bez gniazda tukamy się po kawiarniach...
— A mnie to co obchodzi?
— Gdyby nie pan profesor nie byłoby to nastąpiło. Dziś prosimy o na-
prawę złego...
— Ależ ja nie mam czasu. Zajęty redakcyjną pracą... to jest chciałem powiedzieć wykładami.... Zresztą nie mówmy o tem.

Walka o prezydenturę.

Dramat komiczny — Akt I.

Spotkanie.



Jakem szlachcicie ze Szlachtowna
Pójdzie w trzaski hrabska głowa!

Więc się będą bili oni...
Ha! wzięść guza nikt nie broni...
Niech się dzieje wola nieba,
Z nią się zawsze zgadzał trzeba.

Będę broczył jak w Szlachtownie
Zkierowuję w niwece buzię!



— Nie rób sobie pan nic z tego. Uraczy kresł na
piasku mawiał wielki znawca serc ludzkich. A mnie,
czyż także nie spotkała zniewaga w sejmie?

Przyszły prezydent będzie to samo co i pan prze-
chodził — nie może być inaczej. Kto kopął dołki po-
demną a kopie ich dziś pod panem, ten jutro będzie
je kopał pod pańskim następcą.

Program polskich petersburszczyków.

Sluchaj narodzie! Choć w żyłach twych płynie Krew mordowanych! z ich cieniów urągaj! Choć wiesz, że żywot twój w moskiewskim Braterską rękę do zbójców wyciągaj! [zginie,

Bądź renegatem słowa i sumienia, Zwiąpiem okryj przyszłość swej Macierzy; Zatamuj w sobie szlachetnych serc drżenia, I liż tę stopę co niszczenie szerzy.

Milcz choć ból dojmie! plwaj w te wszystkie [sprawy
Które powinien duch twój ciągle badać,
Okaz gdzie możesz poddańcze objawy:
Że chcesz bytności twej własnej kłam zadać.

Idź w ślad wyrzutek, którzy są gotowi
Poszarpać Matkę jako wilcy głodni;
Służ jako oni — mimo wzgard carowi,
Bądź w sławianiszczyźnie, apostołem zbrodni!

To i owo.

Pomiedzy obrazą, która spotkała p. Marszałka w sali sejmowej, a obrazą wyrażoną w sali radzieckiej prezydentowi m. Krakowa, zachodzi niejaki pokrewieństwo. I tu i tam debutowały karczemne wybryki. Różnica w tem tylko, że p. Kozłowski usłuchał widocznie głosu rozsądku, który mu podktykował złożenie mandatu, za co otrzymał wyraz koleżeńskiego zadowolenia — zaś panów krakowskich urazono oklaskiem, który powinien być i klaszczących i oklaskiwanych zarumienić po uszy przynajmniej w 24 godzin po dokonanej borbie.

Jeżeli prawdą jest to, co mówią, że mistrz Matejko zamierza stworzyć obrazek przedstawiający scenę z zaściankowych broweryj, to miałyby gotowe typy.

Nad wnioskiem hr. Dzieduszyckiego przechodzimy do dziennego porządku z tym dodatkiem, że tam, zkąd Naumowicze i Płoszczańscy wyjeżdżają jawnie do Moskwy, jako apostołowie kłamstwa i spokoju nie tam sobie breszą na to, co szanować powinni — to urzeczywistnienie wniosku p. Dzieduszyckiego byłoby już co najmniej spóźnionym faktem. Przysłowie mówi, że kij ma dwa końce. Otóż więc tym kijem przejdźmy nas niedźwiedz wygrzmociał, nim byśmy go w knieje wygnali. Dziś moralna walka ze złem powinna być inną, a autor „idei jagiellońskich“ łatwo ją może dojrzeć jako obywatel na Rusi zamieszkały i stać się na niej przewodnikiem w pracy na czasie!

Świątęmu patrjocie Stefanowi Buszczyńskiemu należy się wyraz braterskiego szacunku i uznania, za jego dzielną pracę: „Słowiańska sprawa“. Kto nie czytał, niech zaglądnie w „N. Reformę“, a serdecznie powie mu z nami: Daj ci Boże długie zdrowie, boś ty jest jeden z tych nie wielu,

którzy umieją za granicami otaczać należną czcią i świetnością imię Polski — a z śmiertelnego Jej wroga zdzierają maskę, po za którą kryje się potworna dusza i wiecznie zakrwawione wargi ssącego nas upiora — boś ty jeden z tych, którzy się nie lekają targać sumienie narodowe i wołać: biada śpiącemu, albowiem śmierć jest bliska niego!

Medytacye jesiennel

Już dzień krótszy, wieczór dłuższy
Wietrzyk wieje chłodny,
Więc na palto ciepłe, w banku
Mieniam żakiet modny.

Przy jesiennej aurze zmiennnej
Pragnę zostać zdrowym,
Piers i gardło szeluznie chronię
Szalem fularowym!

A, że deszczyk często rosi
Więc ze sobą noszę,
By się ustrzedz przed katarem:
Głębokie kalosze.

I herbatkę pijąc z rumem
Przy ciepłym kominie —
Miłą cięszę się nadzieją,
Że i jesień minie!

Nelin.

Korespondencja „Djabła“.

Petersburg.

St. Peterb. Wiadomości ogłosiły, iż **zjazd wszechsłowiański** ma odbyć się w Petersburgu dnia 6 Kwietnia 1885 r. dla uczczenia św. Metodego.

Na jubileusz zaproszeni są wszyscy Czuchunicy i Tatarzy jako **Słowianie czystej krwi**. Pan Aksakow prezes stowarzyszenia otrzyma na pergaminie odmalowane drzewo genealogiczne, jako potomek Dżingis-chana, najślawniejszego ze wszystkich **słowianina**. Pan Katkow ma dostać w darze złotą nahajkę, symbol liberalizmu propagowanego przez słowiańskie **towarzystwo dobroczynności** w Petersburgu. Pan Suworin ma otrzymać wieniec wysadzany drogiemi kamieniami z napisem: „za prawdomówność i logikę“ — a zebranyemu gościom przedstawi strzyżek jako najsilniejszy węzeł mogący połączyć w **bratni słowiański związek** poddanych cara z Serbami, Chorwatami, Morawianami, Czechami, Polakami, Szluzakami, Bośniakami, Bułgarami, Rusinami, Słowakami itd. Chór dworski odśpiewa hymn:

Nema Boha odno car i jedin prorok jeho Pobiedonoscew.

Po skończonej biesiadzie, **Naumowycz i Płoszczańskoj**, przebrani jeden za Cyrylla, drugi za Metodego, odtańczą narodowego tańca: **huczka**.

Dla gości przybyłych z nad Dunaju, Sawy, Drawy, Warty, Weltawy, Odry, Wisły, Dniestru i Dniepru, policja petersburska na wzór policji kijowskiej podczas

jubileuszu uniwersyteckiego przygotowuje potrzebna ilość nahajek.

Kozacy, Baszkiry, Kirgizy, będą pilnowali porządku, aby zjazd odbył się z największą godnością.

SEJMOWE.

Prawdę mówił Koziebrodzki:
Cmentarz — to rzecz święta,
I grzech wielki pasać na nim
Kozy i cielęta!

A przejęty czcią powinna
I nadmiarem grozy,
Gorszył się, że chodzą po nim
Prosiąta i kozy...

I że z braku ogrodzenia
W swej niegodziwości,
Wyrzebują te stworzenia:
Kmiotków zmarłych kości!

O! w istocie rzecz to wstrętna
Obrzydliwe czasy;
Ale powiedz panie hrabio
Kto posiada lasy?

Piękne słówka rzucac w uszy
Nie wiele roboty;
Lecz dziś milej stawiać karczmy
Niż cmentarne płoty!

Telegram z Kochinchiny.

W tej chwili rozwiązano tu osiemnaście lat istniejącą „Czytelnię akademicką“ za wyraźnym staraniem senatu reprezentującego Almę Mater kochinchińską. Jako powód podają brak odpowiedniej opieki — gdyż kurator tejże Ho-Smol-fu rzekł się takowej nad instytucją z powodu wstąpienia do redakcji dziennika „Fe-twu“, który go absorbując całego od pięt do warkocza, zrobił z porządnego człowieka lichą jak sam marjonetkę.

DZIECI I ŻABY

(parafraza bajki Krasickiego).

Do swarów i pieczeń skora,
Od poranku do wieczora
Szlachta na sesje biegała,
I komedję odgrywała.

Skoro jaka żywotna sprawa wypływała,
To natychmiast kamieniem po łbie dostawała.

Jedna z nich bardzo pięknej natury:
Nędza — podnosząc wciąż swój łeb do góry,
Rzecz: Panki, prześcianice,
Bo się licho bawicie...
Dla was Sejm jest komedją
A kraj błaga o życie!

999.

Dumanie pana Jacentego.

Móżg zółcią przesycony rozkapal się w „Czasie“ i z kapek tych powstał artykuł w niedzielnym numerze, któremu po-

mimo wyrafinowanego kłamstwa, przyznałbym wielką odwagę cywilną, gdyby się pojawił wszędzie tylko nie w Krakowie, gdzie ludzie najpoważniejsi pozwalają skakać po głowach swoich, nawet kożuch należącym do żywego rementu państwa stańczykowskiego. Zlekceważę 2000 obywateli podpisanych na adresie wywołującym prezydenta aby się nie zrzekał piastowanej godności — zwareholi dwie trzecie części wyborców, pomiędzy którymi znajdują się ludzie bardzo wysokie stanowiska zajmujący w mieście — wyraz osobistego przekonania wypływającego z obaw o przyszłość rządów miejskich nazwać warcholskiem usiłowaniem intryganów i kłamliwie twierdzić, że wszelkie wysilenia zrobiły wielkie fiasko i rozbiły się o zdrowy zmysł ogółu ludności — nie — podobne zniewagi można tylko w Krakowie wyrządzać bezkarnie!

Szczęście Boże ci Tempusiu, a zarazem pozwól sobie powinszować, że w artykule z taką złą wolą napisanym, znajduje się i prawda. Prawdą jest, że w Magistracie panowało rozprężenie — ale niech w piersi się uderzą ci, co pałacowi zrobili rewolucję i powiedzą ci winien temu rozprężeniu — czy prezydent czy oni? Pamiętam że gorszącą scenę, w której urzędnik magistratualny przyszedł do Prezydenta i wsadziwszy umyślnie ręce w kieszenie, pytał go jak palkownik moskiewski praproszczyka — kiedy będzie mianowanym przez niego na wyższy urząd! — Znamy radców, co z upodobaniem opowiadali to znalezienie się gburą — którego niestety panowie rewolucyjniści pałacowi sami do tego kroku namówili, a kiedy prezydent dyscyplinarkę polecił w tej sprawie, czyż owi panowie rewolucyjniści nie stanęli w obronie gburą?

Pieszsz miły Tempusiu: że żaden z radców nie wziął w opiekę Prezydenta poniewieranego przez pp. Jordana i Jakóbowskiego — i że nawet klaskali niektórzy na wniosek p. Kieszkowskiego — to także prawda — i możesz na tem koniku jeździć aż do upadłego i śmiać się z dwudziestu kilku safandałów, którzy tam siedzieli, słuchali i milczeli choć jak powiadają krew się w nich burzyła — a milczeli dla tego, by nie wywołać gorszącego skandalu, któryby radę miejską na wieki zakompromitował!

Że to być może prawdą — przepatrzą adres, który pisaną na wargi twoje wywołuje — a przekonasz się na swoje utrapienie, że nie wspominając nawet czynu ś. p. Hoszkowskiego, ani go już dziś biorąc w rachubę — jest tam spora paczka tych co wówczas na radzie milczeli!

Zarzucaś brak energii i woli własnej p. Weiglowski, to prawda także, ale tylko przez połowę — a ty mój Tempusiu nie powinienes się naigrawać, bo p. Weigel dowiódł, że ma wolę, skoro się oparł takim wabieniem jak adres 2000 wyborców. Czyn ten należy uszanować, zwłaszcza, że gdyby się coś podobnego komu przytrafiło z twoich

protegowanych — to wiesz, żeby się nie kwapił z dotrzymaniem słowa danego, a ty palnąłbyś zaraz artykuł o poświęceniu prezydenta zmuszonemu złożyć dane słowo na ofiarę dobru miasta — i nikt by ci tego nie wziął za złe.

Fe! starwinio, haniebnego bąka strzeleliś tym swoim artykułem, ale ja ci się nie dziwię, bo gadaj co chcesz, kręć jak szewe kopytem, aby znihilować siłę tych podpisów, których przelknąć nie możesz, zwyzywaj jeszcze bardziej obywateli miasta, — wszystko to nic nie pomoże, fakt zostanie faktem! Dalibóg ten kością w gardle stojący wam Weigel, ma z czego dzięki waszej złośliwości być dumny — bo taka pokazna liczba głosów, to vox populi panie dobrodzieju, który choćby nie był głosem Boga, zawsze zostanie głosem ludzi mających coś do gadania, a których się nie da przesażdzić przez kij redakcyjny, jak jakiego chłystka, choćby ten chłystek był nawet figurą trzęsącą tą redakcją — o czem nabyłeś przekonania z uchwały zapadłej na niedzielne zgromadzeniu w sali strzeleckiej.

Rzeczy za daleko zaszły, tu już honor znieważonych obywateli w grę wchodzi i ja wam radzę, że jeżeli już koniecznie chcecie „prezentować i ficyklijstruwać“ jak mój kum powiada — to udajcie się w pokorę i na klęczkach błagajcie pana Weigla, aby prośbą swoją wstrzymał wyborców od pogadanki z Radą, która musi zadość uczynić żądaniom; zwłaszcza, że tu idzie rzecz o człowieka bez skazy, który posiada zaufanie dwóch części wyborców, gotowych pójść i dalej!

Panie Antosiu! dajcieño kufelek tylko ze śmietaną, bym nie dostał chryplki.

LAMENT SUPLENTA

(na wzór „Modlitwy ciemnego“).

Mówią, że światło ze szkół wychodzi,
Że w promienistej powodzi,
Morze jasności się rozdzieli...
O! matko Rado, co w Lwowie siedzisz,
Co się jak mówią dzień i noc biedzisz,
Nad losem naszym twych dzieciak...

Po cóż o c. k. Rado! ja po co
Badał tych światła tajemne?
Mgłą się powlokły moje źrenice
A na mej twarzy
Zwątpienie stoi na straży;

Z twoją o Matko pomocą!

Matko we Lwowie,
Niech świat się dowie,
Żąką do się wzięło moje szemranie!
Gdy obierałem drogę żywota,
W promiennym blasku jutrzienka złota
Wybiegła ze szkół na me spotkanie:
Ona mię wiodła ku Tobie!

Odtąd nieszczęsny o Pani!
Bez wycieczku, jak Peltwi wody,
Lecę w dal ciemną z wiatrem w zawody:
Gdzie kres tej męki, o Pani?

Chód dyrektora w dziennem krażeniu,
Stos dziatwy zadań w nocnem mileczeniu:
Wszystko mię straszy lat tyle!

Do stałych posad tysiąca
Dochodzą — tylko **wybrani**,
Mej nigdy nie znasz istoty!
Jam też nie cenil nigdy tak Pani,
Jak w tej okropnej cenię Cię chwili,
Kiedy się próżno mój rozum sili
Wybrnąć z rozpacz!

Krzywdą mi Pani!

A Tobie...

Pogasył słońca, gwiazdy na niebie:
Jutro... pójtrze... ach! kolej pani —
Na Ciebie!

PAMIĘCI

Franciszka Borońskiego,

męża wysoce zasłużonego w Narodzie,
któremu Kraków złożył hołd pośmiertny;
wypowiadamy na tem miejscu wyraz
głębokiej czci!

Nie używamy tutaj otartych frazów:
słów: Oby Mu ziemia lekka była, czesć
jego popiołom i t. d. — ale mówimy:
daj Boże, aby Matce oczyźnie nie bracko-
wało nigdy takich jak On synów.

Odezwa Komitetu pomnika

KAŻMIERZA WIELKIEGO

W KRAKOWIE,

do P. T. Publiczności Polskiej.

Reskryptem z dnia 21 marca 1884 r. l. 2101 Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie przychyliło się do prośby wniesionej przez prowizoryczny komitet i zezwoliło na zbieranie składek dobrowolnych w całym kraju celem wzniesienia pomnika królowi „Każmierzowi Wielkiemu“.

Komitet tedy prowizoryczny zawiązawszy się w stały, odzywa się do obywatelskiego i patriotycznego uczucia P. T. Publ. pełen otuchy, że ktokolwiek ceni pamięć Króla-filantropa, przyezyni się do tego dzieła, — choćby skromnym datkiem.

Łaskawe datki składa się do rąk skarbnika komitetu p. Alfreda Blumenstocka, słuchacza praw ulica Szewska w Krakowie lub też do rąk osób mogących się wykazać upoważnieniem komitetu, tudzież w redakcyach wszystkich czasopism krajowych, które takowe peryodycznie ogłaszać będą.

Nadsyłane składki umieszczane będą w kasie Oszczędności w Krakowie.

Wszelkie korespondencye do komitetu uprasza się adresować do Przewodniczącego komitetu p. B. Wittlina, kand. ak. w Krakowie ulica Kleparska Nr. 8.

Wawel.

Groby królowskie zwiadać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o 9. 10 przed poł. w świetle po sumie. Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojewódzkiej) bezpłatnie.

Kościół P. Marji.

Wielki otwór (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po poł., za opłatą. Wieża (wspaniałe widoki na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.
Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9. do 1. dla czytających codziennie, dla zwiedzających w czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie wyższej szlacheckiej i ferye. Muzeum techniczno-przemysłowe, (ul. Franciszkańska), codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Ryнку głównym w Sukienicach) codziennie od 11 do 4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 cent.

Instytucje finansowe.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 a mianowicie Agencja zabezpieczeń od ognia i gradu u głównego wejścia na dole po lewej stronie. Biura ubezpieczeń na życie na dole drugą bramą.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. — Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

Filja banku hipotecznego. Rynek główny i róg ulicy Szewskiej, dom Hr. Wodzickich.

Bank galicyjski, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popoł. prócz świąt i niedziel.

Kasa Oszczędności, l. 15 ul. Szpitalna, dom wstany. Godziny urzędowania codziennie prócz świąt od 9-1.

Domy bankowe.

Stanisław Feintuch, Rynek głów. Szara kamienica.

Albert Mendelsburg, Rynek N. 9.

Dentysty.

I. Dtużyński, (ul. Florjańska Nr. 12 I piętro). Od godz. wpół do 10jedy do Iszej i od 2 do 6.

K. Goebel (ulica Franciszkańska Nr. 10) Dr. med. Docent dentystyki w Univ. Jagiell. Od godz. 10-3.

Apteki.

J. Trauczynski (apteka pod koroną), Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej Instrumenta chirurgiczne bandaże i perfumerje Apteka pod Gwiazdą K. Wszniewskiego w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wod mineralnych, zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich, zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Księgarnia.

K. Bartoszewicz, księgarnia nakładowa, łanie wydawnictwo polskich klasyków, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwareli polskich malarzy, — przy ulicy Starokowskiej, w Hotelu Saskim.

Składy fortepianów.

F. Mawłowski, Nr. 309 przy ulicy św. Jana.

Litografie.

A. Pruszyński, ulica Szewska. Podejmuję się wszelkich robót litograficznych.

Zakłady fotograficzne.

A. Szubert, przy ul. Krupniczej N. 17, odznaczony medalem na Wystawie Paryskiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonywanie fotografie z polyskiem i emaliowané; koloruje na szkle (Helio-miatury) jakoteż artystycznie akwarelę, Grunwald, panorama Krakowa, komplety widoków Tur, Szczawnicy i Zegiestowa są do nabycia.

Fabryki pierników.

K. Mołczyk w Krakowie przy ul. Brackiej l. 158. Pierniki salony w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placik krakowski przekładany l. 2tr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfitura za 50 ct. Cakusko 30 za 25 ct. Cennik piernikowy rozsyła darmo.

Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęto, na 6-ju wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niedorównanym smakiem:

Pierniki i sucharki z fabryki L. Czyskiego w Jarosławiu są do nabycia po cenie fabrycznej w handlu korzennym A. Memarowskiego (Kraków ul. Szczepańska).

Skład obuwia.

Antoni Markiewicz, ulica Starokowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału rezy. Obustalunki i reparacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Kawiarnie.

Rehman, Rynek, w Krzysztoforach 1 piętro. Kawiarnia na sposób zagraniczny urządzona. Bilardy oraz czytelnia wszystkich pism periodycznych tak polskich jak niemieckich, czeskich, francuzkich i angielskich.

Magazyny i handel.

Wilhelm Fenz, Rynek N. 48. wprost kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanteryjnych i perfumeryj. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

Leon Feintuch, (Sukiennice wprost kość. św. Wojciecha). Największy magazyn nowości, towary galanteryjne francuskie i angielskie, kwiaty paryskie najcenniejsze artykuły toalety męskiej i damskiej, przedmioty do podróży.

Józef Riedel, Rynek główny, naprzeciw kościoła św. Wojciecha „pod Jaszczurkami”. Skład wszelkich przyborów do haftu i szycia płócien i bielizny stołowej, perkali, gotowej bielizny damskiej i męskiej własnego wyrobu, perfumeryj, materyj i galonów na aparata kościelne i t. p. Główny Skład Herbaty.

Andr. Schultz, Rynek gł. Nr. 82. Handel towarów norwemberskich i korzennych. Skład papieru, przybory piśmnych i rysunkowych, farb, lakierów, pendli i złota malarskiego, koralu i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.

F. Lenert, ul. S. aukowska Nr. 261 Cement portlandzki, gips i farby. Juliusz Gosse, Rynek gł. w pa-

lacu Spiskim. Handel hurtowny i detal Win i Herbat.

F. Lenert, ul. Starokowska Nr. 261. Hurtowny handel win wszelkich i towarów kolonialnych, Herbata, arak, wodki, porter, sery, smalec, stonina i t. p.

Jan Janiga, l. 41, linia A B, Rynek główny. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny Skład Wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór WIN węgierskich, lozańskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wodki krajowe i zagraniczne, Oliwa Prowanca, Dobrotrywy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po jak najumiarkowańszych cenach.

H. Fritsch, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, Nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

Antoni Suski, Róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej dom wstany. Wszelkie towary korzenne, Wina węgierskie, austriackie, włoskie i francuskie, Prawdziwy Koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, esokolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo okocimskie.

JAN FISCHER, w pałacu spiskim. Skład papieru, materiałów piśmnych, rysunkowych, przyborów szkolnych i towarów skorkowych. Bilety wizytowe. Wybór papieru listowego tak pojedynczo jak i w pudełkach — z monogramami, lub bez.

J. BAZES wielki skład angielskich francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwarji, złotych rybek i porcelany; przy ul. Grodzkiej Nr. 107, naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Zegarmistrz.

W. BOJARSKI zegarmistrz, dawniej w Sukienicach, (sklep Nr. 24) obecnie róg ulicy Florjańskiej i Ryнку głównego, poleca swój: dobro- rący skład zegarów pendulowych stołowych francuskich oraz zegarków kieszonek z najwspanialszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Właściciel niniejszego magazynu, który istnieje pod jego firmą, już od lat 15 starał się zapewnić aby nie tylko towarem doskonałym, ale i rzetelnym wykonaniem powierzanych mu robót, zaskarbiać sobie zaufanie powszechne. Pozyskanym względem będzie on i nadal godnie odpowiadać. Zamówienia z próbnicami uskutecznia się jak najrychlejš. Wszelkie zamiany podejmuję. Reparacje wykonywa najdokładniej z jednorocznym poręczeniem. Geny przystępne.

Magazyn ubiorów męskich. Józef Zarzycki, ulica Florjańska l. 333. Ubioro gotowe według najcenniejszej mody. Wykonywa wszelkie zamówienia w 24 godzinach. Wielki wybór kurtów, sukna i dryłów z fabryk zagranicznych.

Cukiernia.

REMAN & HENDRICH (Sukiennice). Poleca Szanownej Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla Dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobrowia czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najcenniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarowanych ciast i t. p. Lody o każdej porze roku. Likierzy i wina jakoteż chłodniki i napoje gorące.

Magazyn mod.

oraz pracownia sukien i okryć damskich Aleksandra Zamojskiej, w Krakowie, Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Hotele

Orezeński Ziembińskiego, Rynek główny i róg ulicy Florjańskiej, Restauracja z polską kuchnią.

Europejski Łapińskiego — przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborską kuchnią.

Restauracja.

Bogusiewicz i Myszynska w hotelu saskim przy ulicy Starokowskiej. Kuchnia francuska, dobor win wszelkich gatunków.

Zakład stolarski.

Romana Chmurskiego (firma protokolozana) przeniesiony z ulicy Ś. Józefa na ulicę Smoleńską do własnego domu pod l. 105, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, palejąc się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Sprzedaż mięsa.

J. Grzybicki, ulica Teatralna, gdzie kasa podatkowa. Sprzedaje mięso wędzone w najnowszym sposób i fabryki wyrobów masarskich. Ceny umiarkowane.

Wyroby masarskie.

Wiktor Armotowicz, ulica Florjańska pod l. 352 poleca Sz. Publ. wszelkie w zakresie wchodzące wyroby masarskie starannie wykonane cenach najumiarkowańszych.

Stanisław Armotowicz, ul. Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatosew swojskich.

J. K. Kurkiewicz przy ul. Grodzkiej pod l. 85. Poleca wędliny i wyroby masarskie z nadzwyczajną czystością, smakiem, w połączeniu z świeżością doborowego mięsa wykonane.

Zakład kowalski.

M. Salwiński, ulica Wiedypole dom własny pod l. 3. Podejmuje się wszelkich robót kowalskich, stelmachskich, siodlarskich, i laklerniczek, po cenach najprzystępniejszych. Ma również w składzie do sprzedania różnego rodzaju powozy nowe lub bardzo mało używane. Wszelkie zamówienia nowych przedmiotów oraz wszelkie reparacje wykonuje jak najstaranniej.

Skład drzewa.

Salomon Liebling Podbrzezie Nr. 110. Dostać można najlepszego drzewa tak budowlanego jakoteż i opałowego. W składzie tym znajduje się największy wybór wszelkiego materiału z drzewa sosnowego, świerkowego, dębowego, bukowego i olchowego — oraz gotowe belki z suchej jedliny i sosniny, za których trwałość rezy właściciel.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane

RYMY KOLEJOWE

(z teki aspiranta).

I.

Miłość — to pociąg; im większe brutto, Tém wolniej po torze się toczy... Im większy posąg panna posiada, Tem coraz piękniejsze jej oczy. Miłość — to bremza; im silniej ścisła, Tem prędzej zużyje się na nie... Tak samo zgąsna serca porowy, Jeżeli się kochasz bez granic.

II.

Bądź ostrożny, by twa miłość Nie wybuchła aż płomieniem, Kochaj z wolna, potroszczku, Pomalenku, z namaszczeniem! Niech twa miłość będzie zimną, Niech ci serca nie rozdziera, Bo cię kiedyś w trąbę puszcza Jak na stacyi hajslaufera.

III.

Gdys daleko od kochanki, Gdy ci wdzięków jej nie staje, Mięć ją więcej na pamięci Niż zagraby i bahnfraje. Pociąg pojedzie bez bahnfraju, Bez zagrabu dojdzie mety — Lecz miłości, gdy zapomnisz, Trudno żądać od kobiety!

(C. d. n.)

Maryan Cies...

CARIEROWICZE.

Na posiedzeniu Rady krakowskiej zwołanem w sprawie czyszczenia miasta, znalazła się i nasza djabelska Mość a to wskutek życzenia s. p. Talarda, który nam się przysnił i prosił nas o to. Nie wiemy, jaki w tem interes miał nieboszczyk — ale to wiemy, że sprawozdanie p. dr. Domańskiego było najgruntowniejsze i najwszechstronniejsze obrobione, prócz kilkunastu miejsc, które budząc wątpliwość w panach Mendelsburgu, Warszauerze, Asnyku, Rosenblacie, Feintuchu, Epsteinie, Horowitzu, Birnbaumie, Spirze i t. d. — nie zostały przez szanownego pana sprawozdawcę wyjaśnione — co mu się chwali, jak również i lekceważące traktowanie wielu pytań — bo słusznie mówi przysłowie: Sutor nesupra crepidam!

Z jakiego powodu np. Dr. Warszauer śmiał żądać, aby raz jeszcze zapytywano w ministerium handlu, czy jakiś tam właściciel przywileju Talarda na Austrję — jest dotąd mocen w swem prawie — skoro dr. Józef Muczkowski, znana zapewne powaga p. dr. Domańskiemu — zawiadomił go wprost z Wiednia, że nie jest? Panu Mendelsburgowi także wątpliwości podniesionych nie wyjaśnił bardzo mądrze p. sprawozdawca i dziwi się, że był na tyle łaskawym dać mu do zrozumienia, że komisja sama nie wie, dla czego np. pan Cariere handlarz oliwy zasługuje, ażeby

z nim miasto weszło w ugodę, nie z rodziną zmarłego Talarda, ale domyśla się, że to będzie dobry interes chociażby nawet ten pan Cariere więcej żądał, niż właściciele uprzywilejowanego wynalazku.

Cóż znaczęć mogą wszelkie nasuwające się obawy, że ten p. Cariere może przegrać toczący się proces między nim a spadkobiercami Talarda — lub że może zniszczone instrumenta zamiast nowych dostawić — w obec takich dwóch wielkich pewników, jak pro primo, że miasto da mu na ślepo tylko trzecią część pieniędzy należnych po sprawozdaniu tychże instrumentów — a pro secundo, że będzie można zaraz jeszcze z dworca kolejowego rozpocząć czyszczenie kloak! Wobec tak doniosłego oświadczenia musiały umilknąć wszelkie zarzuty. — To też bardzo słusznie postąpił sobie i p. Zaremba socjusz wypracowanego sprawozdania, że p. Feintucha za różne wtrącanie nosa, do czego nie wiem czy miał prawo będąc radcą — zgromił tonem Napoleona I. krzyknąwszy: „To system Talarda!“ Ja na miejscu pana Zaremby dodałbym był jeszcze: i basta! i popatrzył na interpelanta okiem p. dr. Domańskiego, który w ogóle zachowywał się jak ojciec wśród dzieci, dając wszystkim do zrozumienia, że się na tych rzeczach nie rozumieją.

W jednym tylko poszkapał się nieco p. sprawozdawca. Oto, nie umiał wyjaśnić i p. Asnykowi i p. Mendelsburgowi jaki związek uspakajający obawy radców, może zachodzić między Carierem handlarzem oliwy, a fabrykantem instrumentów czyszczących — co przecież rzecz bardzo naturalna, zważywszy na własności olejów, zwłaszcza rycinowego — i tego drugiego, bez którego sprawozdanie nie mogłoby w żaden sposób wypaść tak świetnie jak wypadło.

Pan Prezydent bardzo sprawiedliwie obyspał pochwałami kloakową komisję za przeprowadzenie interesu podjętego w sposób do takiego stopnia tajemniczy, że nawet on dopiero się dowiaduje co postanowiono. — Jak widzicie państwo i nasza djabelska mość wszystko co słyszała chwali też, bo przyznam się otwarcie, że nie pojmuję, co panu Prezydentowi, co Radzie do tego — za co nie będzie nikt z własnej kieszeni płacił, choćby się nawet jaki szwank pokazał — tylko fundusz miejski! Że zaś żadnego szwanku nie będzie, jest z góry przekonaną nasza djabelska mość, bo najprzód: udział w obrachunku brał pan inżynier Witowski, ten sam co ongi wyrachował, jak grubo miasto zyskało na wybudowaniu Sukienicy — a powtóre, że według słów sprawozdawcy, komisja mimo rad konsulatatu: żeby tylko z Talardami wejść w umowę — upodobała sobie handlarza oliwy — bo „musiała szanować worka“ jak się istic po obywatelsku i po polsku (w znaczeniu gramatycznym) wystąpił p. sprawozdawca, co mu się chwali też.

Djabel.

Z moskiewskich dykteryjek.

Djabel złapał moskala na ciepłym uczynku — i powiada: „Gęś skradłeś — oddaj ją mój synku! — „Weźni kiedy to twoja“, rzeki Moch niezmięsza. „Nie macie Djabie sensu za szlag złamany, [ny Gdy mi gęś odebrałeś — w piekło na tem stracą, Nie smażąc mojej duszy, bo nie mają za co. Jej bohu! gęś mi oddaj — a po mojej śmierci, Będiesz mnie w smole prażyć skrajawszy na Djabel dał się przekonać, tą moskala mową [cwierci i odkąd mu gęś oddał — smutnie kiwa głową, Bo moskal wraz po śmierci swój interes zważył, I zwarował ten kocioł — gdzie byłby się smażył. B-c.

(NADEŚLANE).

NOTATKA.

Loterya Kincsem. Sprzedaż wydanych przez węgierski klub dżokejski losów Kincsem powierzono wiedeńskiemu dobrze znanemu domowi bankowemu F. Weymann & Comp. (I. Börsengasse 12 i I. Wollzeile 34). Pożyteczny cel, tudzież rozkład gry umożliwiający wyciągnięcie między 10,000 wygranych znaczniejsze kwoty 50,000, 20,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000 zlr. i t. d. tylko za jeden zlr. zasługuje na uwagę. Każda wygrana wypłaconą będzie przez węgierski klub dżokejski natychmiast gotówką po odciążeniu 20%.

WYLECZENIE

RADYKALNE I SZYBKIE

wszelkich

CHORÓB NERWOWYCH I TAJNYCH

epilepsy (wielkiej choroby) etc. zapomocą mej własnej metody, honorarium płaci się dopiero po zupełnem wyzdrowieniu.

Dr. Prof. MALASPINA

CZŁONEK WIELU TOWARZYSTW NAUKOWYCH
106, Faubourg St. Antoine. Paris.

Leczenie przez korespondencyą.

Nader ważne.

Świetne powodzenie jakie sobie dzień w dzień pigułki szwajcarskie zdobywają, jasno nam tłumaczy dlaczego te pigułki we wszystkich klasach ludności tak nadzwyczajną wziętość mają. Ale cóż na to mówią wielkie powagi lekarskie? Odpowiedzi na to pytanie oszczędzi nam następujący list jednego z najwyższych cenionych profesorów. Tenże pisze do p. aptekarza R. Brandta w Zürich etc. etc.

„Pańskie pigułki szwajcarskie okazały się skutecznymi w mej praktyce chorób kobiecych; bywają też z chęcią używane (po 2 pigułki w godzinę po śniadaniu) ponieważ pewnie skutkują nie sprawiając żadnych dolegliwości.“

„Niemniej i u mężczyzn prowadzących życie siedzące lub w wyższym już wieku będących, krótko mówiąc w ociężałości ruchu kiszki, okazują korzystną skuteczność.“

Pudełeczko kosztuje 70 ct. wystarcza na kilka tygodni, winno ono w dowód prawdziwości mieć na białym krzyżu w czerwonym polu, podpis Richarda Brandta.

PIERWSZA

ŁAZNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE,

przy ul. św. Sobestyana L. 68, Dziel. VII. w pobliżu plantacji.

Zakład ten umyślnie na ten cel wybudowany i ozdobnie urządzony na sposób zagraniczny posiada:

kąpiele parowe, kąpiele wanienne, kilka wielkich basenów marmurowych z letnią, ciepłą i zimną wodą ciągle płynącą. Wszelkiego rodzaju zimne natryski, kąpiele spadowe, nasienne i t. d. w ogóle wszelkiego rodzaju kąpiele dotąd używane

Fryzjer i operator nadgniotków w zakładzie,

Usługa szybka i uprzejma.

HANDEL pod PALMĄ

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

Skład główny piwa piłznieńskiego z browaru mieszczańskiego.
poleca: wszelkie towary korzenne. Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. Rumy i araki. Likierzy holenderskie, francuskie i krajowe. Porter i Piwo angielskie. Herbatę rosyjską i lodyjską. Czekoladę w różnych gatunkach. Owoce południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. Kakaorys algijskie. Suszone wiośnie. Sucharki angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. Wedliny westfalskie i wszelkie inne. Paszlety strasburskie. Ostrygi ostendzkie. Kawior astrachański w każdej porze roku. Ryby w puszkach w oliwie, marynowane i wedzone. Różne konserwy, sosy, musztardy: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. Ekstrakt Liebiga. Bulion w wyborym gatunku. Sery wszelkiego rodzaju. Oliwę niejską i prowancą itd. Zamówienia przyjmują się na: *dzieżynę i ryby świeże.*

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych

ZAKŁAD GAZOWY W KRAKOWIE.

Poleca się do skutecznego urzędzeń gazowych tak do oświetlenia, ogrzewania, poruszania motorów jak niemniej celów illuminacyjnych. Utrzymuje zawsze na składzie wielki wybór lamp gazowych tak pojedynczych jak i ozdobnych, aparata do ogrzewania i gotowania do najróżniejszych potrzeb domowego gospodarstwa.

Równocześnie poleca. Koks do domowego użytku praktycznie maszyną przysposobionego a palący się w każdym piecu korzystniej jak węgiel. Piece patentowe (rische Offen) do najkorzystniejszego opalania koksem, utrzymujemy zawsze na składzie, i odstępujemy takowe po cenach własnych t. j. fabrycznych.

Koks odstawiamy w Krakowie do domu bez podwyższenia ceny

Zarząd Zakładu Gazowego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek główny L. 9. wprost kościółka Św. Wojciecha,

poleca

WIELKI WYBÓR OBIĆ KRAJOWYCH i FRANCUSKICH,

oraz podejmuje się

tapetowania całych apartamentów, pałaców, hotelów, salonów i t. p.

ręczę za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

A. BIASION w KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego.

Magazyn założony w roku 1801.

Skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych.

Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich.

Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MAŁOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych,

wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych, francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejzemi monogramami

oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Zamówienia odwrotną pocztą.

Magazyn obuwia damskiego

istniejący od lat 13 przy ul. Floryjańskiej l. 330,

zaopatrzonej został w najwykwintniejszy towar według najnowszego fasonu z towarów zagranicznych jakoteż i krajowych. Wszelkie zamówienia w większej lub mniejszej ilości natychmiast uskutecznione zostaną.

Co się tyczy ceny, to daleko niższa niż gdzieindziej, a nawet zagranicznych i z Wiednia sprowadzanych — a za **dobry i trwały** materiał ręczy długoletnia firma.

Zaszczycony na Wystawie światowej w Wiedniu dyplomem a w Krakowie i Białej medalami, ośmielam się polecić laskawym względem Pań **tak** magazyn jako i moją **pracownię obuwia.** Stanisław Kozłowski.

„CONCORDIA“.

Pierwsze krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe. Wybór **Trumien** metalowych, drewnianych, oraz wszelkich przyborów pogrzebowych. — Zamówienia i składy ulica Nad Rudawą l. 11. Filia ulica Zwierzyniecka l. 32. J. K. Pękalski.

PODAĆ RĘKĘ SZCZĘŚCIU! 500,000 Marek

jako główny wygrany w promyślwym razie, następcza hamburgskie wielkie rozlosowanie pieniężny, które przez W. Rząd pozwolone i poręczone zostało.

Ułożenie nowego planu jest tego rodzaju, że w ciągu niewielu miesięcy a to w 7 klasach na 100,000 losów 50,500 trafiać, wygranim być musza, pomieży kłóm główna wygrana ewentualnie 500,000 Marek wynosi, szcegółowo zaś:

1 wygr. po Mr.	300,000	26 wygr. po Mr.	10,000
1 wygr. po Mr.	200,000	56 wygr. po Mr.	5,000
2 wygr. po Mr.	100,000	106 wygr. po Mr.	3,000
1 wygr. po Mr.	90,000	253 wygr. po Mr.	2,000
2 wygr. po Mr.	80,000	6 wygr. po Mr.	1,500
2 wygr. po Mr.	70,000	515 wygr. po Mr.	1,000
1 wygr. po Mr.	60,000	1,036 wygr. po Mr.	500
2 wygr. po Mr.	50,000	29,020 wygr. po Mr.	145
1 wygr. po Mr.	30,000	19,463 wygr. po Mrk.	20,
5 wygr. po Mr.	20,000	150, 124, 109, 94, 67, 40, 40,	
3 wygr. po Mr.	15,000		

Z tych wygranych przypada na pierwszą klasę 4000, większej sumie 147,000 marek do rozlosowania.

Główna wygrana w I. klasie wnosi Mrk. 50,000 podnosi się w II. na 80,000 Mrk. w III. na 70,000 Mrk. w IV. na 60,000 Mrk. w V. na 50,000 Mrk. w VI. na 40,000 Mrk. w VII. zaś na ewentualnie 500,000 szcegółowo na 300,000 Mrk. 200,000 Mrk. i t. d.

Ciągienia wygranych są odpowiednio do planu urzędowe ustanowione.

Do najbliższego ciągnięcia pierwszej klasy tego wielkiego przez państwo poręczonego rozlosowania pieniądze, kosztują; i cały oryginalny los etc. etc.

1 cały oryginalny los tylko 1 zkr. 50 ct. a w.
1 połowa oryginalnego losu tylko 1 zkr. 75 ct. a w.
1 ćwiartka " 90 centów austr. w.

Wszelkie zamówienia przy nadesłaniu należyłości nawet za załączką pocztową zostają starannie wykonane tak, że każdy zamawiający otrzyma bezwzględnie oryginalny los, herbem państwa, oparzony.

Przy losach dolaczone bywają urzędowe plany w których widoczny jest rozdział wygranych we wszystkich klasach, jako też i odnosnych stawek, a po każdym ciągnięciu urzędowo słami interesantom urzędową listę ciągnięcia.

Na życzenie posiadających urzędowy plan opłynie, do przejrzenia i oswiadczenia się z gotowców, przyjęj napowrót losy, gdyby te nie konweniowały i zwrócić zapłaconą należyłość, rozumie się przed ciągnięciami.

Wyplata wygranych następuje według planu, bezwzględnie pod gwarancją Rządu

Naszej kolekctrze prawie zawsze sprzyjało szczęście, gdyż pomiędzy znacznymi wygranimi, które miała bardzo często cieszyła się głównym wygranim, jakoto: 250,000, 100,000, 80,000, 60,000, 40,000 itd.

Przedsiębiorstwo, tedy na rzetelnej podstawie oparte, każe nam się spouścić, że znajdzie wszelkie żywy wsparcia, na który licząc, prosimy o najlepsze wprost do nas zamówień jak najprędzej, a to z powodu zbliżającego się już ciągnięcia.

KAFMANN & SIMON,

Bank und Wechsel-Geschäft in Hamburg.

P. S. Równocześnie składamy podjękę za to ogólne zaufanie, któreśmy dotąd posiadali, prosimy o przyjęcie planu i przekonania się o ogromnych widokach wygrania, jakie ta loteria przedstawia. K. & S.

Wskutek bezpośredniego sprowadzenia z za morza po następnych bardzo tanich cenach

towary kolonialne, łakocie, ryby,

począt opłatnie za 5 kilo w wal. austr. przy uznanej bardzo rzetelnej usłudze.

Mokka wybor. b. szlachetna ognista	zlr. 5- . . .
Menado wyborna wielkoziarn. brunatna	5- . . .
Ceylon perłowa doskonała mocna	5- . . .
Karlsbad mieszana. } wyborowa	4-60
} najlepsza	4-30
Ceylon plantacyjna wspaniała piękna	4-75
} najlepsza	4-25
} mocna	4-25
Cuba niebiesko-zielona bardzo lubiana	4-25
Wiedeń. mieszana. } wyborowa	4-30
} najlepsza	4- . . .
Złota jawa wielkoziarn. lagodna	4-60
Zółta jawa silna, lagodna	4- . . .
Cuba perłowa silna, piękna	4-36
Perłowa Mokka b. dobra silna	4- . . .
Jawa zielona b. dobra, silna wydatna	3-75
Santos zielona silna, piękna	3-60
Campinos lagodno-mocna	3-44
Rio prawdz. silna czysta	3-25
Afryk. Mokka maloziarista brunatna	3-15
Ryz stłowy zlr. 1-15, 1-30 i	1-50
Perłowe sago prawdziwe indy.	1-60
Rodzynki sultañskie bez pestek	2-30
Migdały marcypanowe słodkie	4-36

Kawior } świeży elbiań. gruboziarn. ko. . .	zlr. 2- . . .
} uralski wielkoziarn. . .	3- . . .
Sledzie holenderskie świeże, około 25	1-60
Sledzie tuste świeże wielkie około 30	1-50
Sledzie tuste świeże małe około 90	1-30
Sledziki delikatne słone małe około 200	1-30
Kielskie piklingi } najwięk. 45 szt. . . .	1-75
} małe 150 sztuk	1-50
Sledzie łososiowe trwale wielkie 30 szt.	1-90
Kielskie szproty } ok. 200 sz. w sk. . . .	1-15
} 2k. zł. 1-90 4 k. . . .	3-50
Sardele prawdziwe brabandzkie kilo	1-50
Sardyńki w oliwie 8/1 lub 1/2 pus. . . .	4-30
Sw. łosoś i homar 8/2 kilo pus. . . .	3-60
Sw. łupacz } dorsz sztokijski } 5 kilo	1-75
} oźór morski } skrz. . . .	
Herbata familijna czarna b. dobra kilo	4- . . .
} wydatna	3-50
Rum Jamajka prawdziwy stary 4 litry . . .	5- . . .
Arak de Goa najlepszy 4 litry	4- . . .
Koniak szampański wyborny 4 litry . . .	7- . . .
Vanilia 3 stręcz. 30 c., 6 szt. 54 c., 12 szt.	1- . . .
Swiece stearynowe d. po 4, 5 lub 6 w pacz.	1-30

Kielbasy, wędliny, szynki, suszone owoce, warzywa i konserwy owocowe, biszkopyt i t. p.
E. H. Schulz w Altonie pod Hamburgiem, firma założona 1864.
Proszę niezamieniać mej firmy za naśladowcami mego handlu.

SŁONINĘ, SMALEC I SĄDŁO

poleca dom handlowy pod firmą

FR. LENERT

w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 6.

po bardzo niskich cenach.

Płótno King.

Krótką trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrobienia po powyższą nazwą materij posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tainież o 60 procent. Płótno King jest najlepsza, najtrwalszą i najtańszą materiją w wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naślądzie, zostanie sądownie ukarany. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 75 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bielizne bardzo trwałą zlr. 7- . . .
1 sztukę 88 centym. szerokości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łózkowej	" 8-50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradel bez szwu	" 11-80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łózka	" 12-80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.

M. Beyer i Sp.

W KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Tylko 3 zkr. Tylko 3 zkr. 300 tuzinów dywanów

w najpiękniejszych tureckich, szkockich i ciemno-kolorowych deseniach, musi podpisany właściciel handlu usunąć ze swoich składów w jak najkrótszym czasie. Jedna sztuka 2 metry długa a 1 1/2 metra szeroka kosztuje dotąd tylko 3 zkr. Za nadesłaniem kwoty należnej lub za zaliczką pocztową natychmiast zamówienia uskuteczczamy. — Odpowiednie do tych kobierców są i dywaniki przed łózka. Jedna para kosztuje tylko 2 zkr.

Adolf Sommerfeld. Dresden,

Szczególniej zwraca się uwagę sprzedających.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

MAGAZYN HERBAT
Chinich i Kawa w białych.

OTWORZONY HANDELL
TOWARÓW KORZENNYCH
DELIKATESÓW i WIN
pod firmą
JANA MIKI I SPÓŁKI
(Krzysztofory),
w Krakowie,

ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie towary
korzenno, wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, szampańskie, rumy, araki i koniaki
i krajowe, portier angielski, piwo angielskie, czekoladę francuską, szwajcarską, i krajową
cukierni, pomadki, bombonierki, świeże, sucharki angielskie, ekstrakt młody Lioblega, węg-
bakalie wszelkie, kalafiory owocowe polubowce, ryby w puszkach w oliwie, marynowane
dłiny krajowe, wosk i westfalskie, maszynki angielskie, kawor świeży, astrachabski,
czayny i świeże porzeczki, konserwy różne w puszkach, trula, stampli-
wędzone i świeże, ostrygi świeże ostendzkie, krenski, oliwa niemiecka
sól, proszek kaszka szparagi i karczochy, sos angielski, francuski,
musztardę francuską angielską i krenską, olej szałwiarski
najprzeźroczystszą, czystą i bezkwasną, holenderską, francuską i krajową.
Wszystkie zamówienia zamieszawsze
ustukuczają się bezwzględnie.

mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.
S K Ł A D T O W A R Ó W

OBSERNE LOKALE DO ŚNIADAN
Obok handlu na sposób zagraniczny

Oświadczenie.

Poniżej podpisani oświadczają na podsta-
wie, starannie i dokładnie zrobionej analizy, że
bibułka do papierosów „LE HOUBLON”
pochodząca z fabryki francuskiej bi-
bułki do papierosów panów *Cawley i
Henry* w Paryżu jest najlepszego gatunku,
zupełnie wolna od wszelkich cudzych ingre-
dyencji, a szczególnie wolna od wszelkich
pierzwiastek szkodzących zdrowiu.

Wiedn dnia 24 Maja 1884.

- podp. Dr. J. J. Pohl
zw. publ. professor technologii chemicznej
w c. k. szkole głównej politechnicznej.
- podp. Dr. E. Ludwig
c. k. zw. professor chemii mechanicznej
przy uniwersytecie Wiedeńskim.
- podp. Dr. E. Lippmann
nadzw. professor chemii,
przy uniwersytecie Wiedeńskim.

(Autentyeczność tych podpisów została utwierdzona przez
Dra. J. Homana c. k. notariusza we Wiedniu.
To oświadczenie zostało zaopatrzone podpisem c. k.
ministra spraw zewnętrznych i poselstwa tranzej-
kiego we Wiedniu, dnia 28 Maja 1884.)

SKŁAD TOWARÓW

tokarskich i galanteryjnych

pod firmą:

JAN BAJER

przy ulicy Grodzkiej l. 89.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

polecia swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, biel-
lizny stolowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

C E N N I K

Kolnierzyki męskie i damskie w doskonałym.
gatunku za 1/2 tuzina zlr. 1-20 do 1-50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par zlr. 1-80 do 2.
1/2 tuzina białych **chustek** do nosa ent. 90p
1-20, 1-40 1-70 do 4.
1/2 tuzina prawdziwych francuskich batystowych
chustek do nosa zlr. 2, 2-50, 3 do 6.
2/2 tuzina angielskich batystowych **chustek**
do nosa z najmniejszymi brzegami w różnych
kolorach ct. 60, zlr. 1, 1-20 do 3.
1 **szluka** (37 łokci albo 23 1/2 metr.) dobrego
płótna białego zlr. 6-50, 7-50, 9, 10 i 12.
1 **szluka** (37 łokci albo 23 1/2 m. m.) 1/4 i 1/2
szląskiego **plotna** zlr. 10, 11-50, 12, 12-50,
13, 14 i 16.
1 **szluka** (63 łokci albo 39 m.) 5/8 holendersk.
weby zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **szluka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/8 **praw-
dzivego rumburskiego plotna w naj-
lepszem gatunku** od zlr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** białych od zlr. 4 do 12.
1 **szluka** 3/4 białego **plotna** na 6 prześci-
radel **bez sznu** od 15 do 21.

Szyfon na bieliznę męską i damską od centów
25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4
jak najtańiej, od 1-50, 2, 4 zlr.
Garnitury tiane do nakrycia stołu na 6 do
24 osób, wybór ogromny od zlr. 3-50, 5, 7 do 50.
Koszule damskie.
Z **szyfonu** zlr. 1-10, z haftem wzorów zlr. 1-85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego
płótna z listwą na przedzie lub do zapinania na
ramieniu, zlr. 2-50 do 3-20.
Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcz-
nym** zlr. 3, 3-75, 4, 4-25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodza-
jach zlr. 3-80, 5 i 6.
Majtki damskie.
Zwykle 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1-20, z haftowan.
szlarkami zlr. 1-80, 2-10, 2-50 i 3.
Z barchantu gładkie zlr. 1-60 i 1-75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2-50
i 2-75.

Spodnice damskie.
Zwykle od zlr. 1-60 do 2, z dobrego szyfonu zlr.
2-50 do 3-50.
Z haftowaniami wstawkami zlr. 3-50, 3-75, 4 i 5.
Ogony z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4-50,
5, 6, 7-50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2-50.
Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3-50 i 3-85.
Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 zlr., lepsze zlr. 1-50, z wstaw-
kami haftow. od zlr. 3-25 do 3-50, z barchanu
gładkie zlr. 1-20, 1-75 i 1-90.
Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2-90 i 2-30.
Koszule męskie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorszem gład-
kim albo z listewkami zlr. 1-50, 2, 2-50, 2-75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holender-
skiego zlr. 2-80, 3-50 i 4.
Kalesony męskie.
Z angielsk. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1-25 do 1-40
Z dobrego cienkiego płótna od 1-60 do 2-50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.
Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wyplacamy za to całkowitą należność. To dobro-
wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER I Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

DROGUERYA

pod „Opatrznością Boską“ w Kołomyi.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że założyłem pod firmą powyższą skład materiałów i środków leczniczych, chemicznych do celów technicznych i gospodarskich, oraz desinfekcyjnych i sprzedaje wszystko w doborowym gatunku po cenach najniższych.

WŁADYSŁAW DĄBROWSKI,
magister farmacji i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy w Kołomyi.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie **SUCHOTY PŁUCNE, Astma**
piersiowe,

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwęgickiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwórn ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, udrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najporepzywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flasce.

Skład w Krakowie w aptekach: pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Redyka.

W I N O

z najlepszych winnie białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach dom handlowy i właściciel winnie szlacheckich w Szegich przy Tokaju.

H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

SKŁAD DRZEWA

Szanownym Panom interesowanym polecam największy wybór drzewa tak budowlanego jako i opałowego oraz do wszelkich robót odpowiedniego. W składzie moim znajdują się gotowe belki z suchej jedliny i sosniny za których dobroć pod każdym względem zaręczam — jak również za wszelki inny materiał z drzewa dębowego, bukowego, jodłowego, sosnowego, świerkowego i olchowego.

Ceny jak tylko być mogą najumiarkowawsze.

Z uszanowaniem **SYMON LIEBLING, Miodowa, 366-17.**

ALBERT EKKER

udziela jak dawniej

lekcje tańców i gimnastyki salonowej.

Mieszka przy ulicy św. Tomasza Nr. 8.

KINCSEM LOSY po złr. 1

11 sztuk 10 złr.

(za opłatne przysłanie losów i wykazu wygranych należy dołączyć 15 ct.)

10,000 wygranych!

Pierwsza **GŁÓWNA WYGRANA** wartości

➔ **złr. 50,000 w. a.** ➔

Druga główna wygrana 20,000 złr.

Trzecia główna wygrana 10,000 złr.

➔ *Następne wygrane po złr. 5000, 3000, 2000, 1000 itd.* ➔

Po odciągnięciu 20%.

➔ każda wygrana będzie gotówką wypłacona. ➔

Do nabycia przez

główną sprzedaż losów loteryi Kincsem

F. WEYMANN & Co.

Dom bankowy i wymiany

1. Börsegasse 12, w WIEDNIU, 1. Wollzeile 34.

HOTEL EUROPEJSKI w KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządzone, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych**, stajnie i wozownie. **Restauracja** w miejscu z wybraną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 złr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednimi ubikacjami, które na **koncerty, odczyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmywane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.

fitfoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry de-
Kawa — Herbatka — Czekolada o każdej porze — w go-

**CUKIERNIA
WARSZAWSKA
ADAMA ROSZKOWSKIEGO
W KRAKOWIE,
Główny Rynek, róg Szewskiej**

urządzona na sposób warszawski
poleca się względem Ser-
nowej Publiczności.

Przyjmując
Ceny umiarkowane. Pe-
Kasjerzy i Soki rozmaitego gatunku. —

serowe, Karmelki i Czekoladki własnego wyrobu. Lody, Pa-
działach zaś przed południowych. Bullon z Pasztecikami.

Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

w Krakowie Rynek gł. 1. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe **podług najświeższych żurnali** w najkrótszym czasie uskutecznia.

ŁAZIENKI GÓRNE

w ogrodzie

przedmieście Piasek — ulica Biskupia — Nr. 4.
po gruntownem odnowieniu
przez nowonabywcę, z dniem dzisiejszym otwarte zostały.

Nowa administracya **najstarszej firmy**, urządzając powyższy Zakład, z wymagalnem dzisiaj komfortem, zaprowadziła to wszystko, co potrzebnem dla zdrowia i wygody. — Ufna w uznanie, ośmiela się polecać laskawym względem P. T. Publiczności.

ZARZĄD

Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

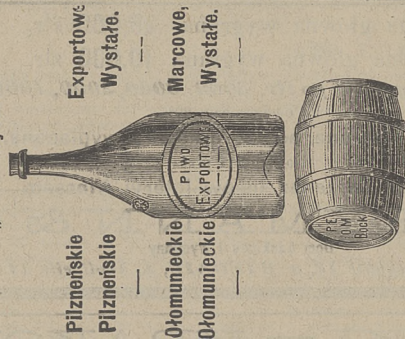
w Łagiewnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i właścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych, ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej, jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

SKŁAD
EXPORTOWY
W I D
SZAMPAŃSKICH
po cenach oryginalnych.
Zawodynia przyjmuje i uskutecznia
K. Rząca
w Krakowie.

Piwo w butelkach
i w beczkach.
Okocimskie marcowe.
wystałe.



Exportowe
Wystałe.
Marcowe,
Wystałe.
Pilznieńskie
Pilznieńskie
Otomunieckie
Otomunieckie

połącza szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha.

FRANZ MARINA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

POSADZKI

z drzewa parą suszonego rodzaju, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych

Maurycy Langrock

Kantor przy ul. Grodzkiej Nr. 36, I p.

Niezawodny płyn na Odgniotki

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“
W KRAKOWIE.

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony paznogciem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po pierwszym lub drugim pędzowaniu, odgniotek staje się na wszelki ucisk niezutulym. — Cena 50 ct.

Odnaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemysłu w r. 1882.

SRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, środek znakomity i wzmocniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub optuncji, po płonicy, dyfterji, dalej w celu podniesienia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszki, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Rumbabarowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-ziolowy, ususza wszelkie długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, płucie krwawe. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najslawniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastyliki balsamiczno-ziolowe. Usuwają zadawniony i najporyczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtań. Cena 50 ct.

Pastyliki słodowe w kaszlu, katarze po 10 ct.

Ziółka antireumatyczne i antiościcowe, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Ziółka karpackie usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Ekstrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: plyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokój, u daje wóń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taka sama, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę wóń drzew szpilkowych w pokojach co przyrządek, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katar żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a zjad ciągly ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ładując najprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kąpieli tyle mi dobrego skutku nie sprowadziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zabawniwy i nieoceniony środek. Kolonjia 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem
Severyn Ostaszewski
Żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przesłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówię za najlepszym skutkiem daje się używać w katarze

żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrzym cierpieniom. Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem
Michał Miączynski
Ulica Ochronek Nr. 8 w Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanem wdzięczni wszyscy cierpiący na katar żołądka za ten wynalazek, bo skutoczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Pruszech. Słowem nigdzie i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunfjadi, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codziennie staje się zdrowym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj poprobie przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com doznał sam na sobie. Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem
Ksiądz Krescento
kapucyn w Krakowie, poczta Radymno

Expellerin, działa otrzeźwiająco na osłabione muskuly ususza zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach migrene, ból głowy, fluksyę, kurcze żołądkowe. 70 ct i złr. 1 cent. 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i neuralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigulek antichemicraninu a w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znou 2—3 pigulek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze przedzej uwolnić od częstokroć gwałtownego łóu głowy, należy również wnieść natręć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przerwania następujących paroxyzmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigulek Antichemicraninu używać, codzieln na czczo. Cena flakonu, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, plyn niszczący odgniotki; smarując pę dzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostnych. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i neuralgii. Sposób użycia: Zwiłżywszy płynem tym skórę pociera się takową silnie miejscą za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migreny ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr.

Pasta piegi, (Crème de baute). Środek usuwający piegę, plamy wytrąbane, przyszcze, zmarszczki na twarz, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksaminny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne**, uznane przez Tow. Lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. **Jodowe 35 ct.** **Smolowe 25 ct.** **Siarkowe 25 ct.** **Karboliczne 25 ct.** **Mydło** na wszelkie plamy tłuste **Cena 25 ct.** **Olejek przeciw guchości.** Cena 50 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony** oraz wszelkie **owady ómowne; środek niezawodny.** Flaszka 25 ct. **Puder nieszkodliwy** Blanche i, Rouge z puszkami 1 złr. **Woda koloniska** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta**

do zębów 25 i 50 ct.

Woda do ust ochraniająca psucie się tycheż, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracający siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniający takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz przyszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten plyn dlatego, że przewyższa wszelkie otęglane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbędnem, i przez proste wycieranie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymaną kolor pożądanym, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Kropki cudowne od bólu zębów: kropki te można zakładać na waciu w ząb bolący, nadto natręć dziąsło i twarz po stronie bolącej oraz na waciu założyć do ucha a gdy zaczną: piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wachanie tych kropli nerw zostaje usmierzony. Cena 50 ct. **Wata** niszcżąca ból zębów 15 ct.

Olejek tanno-fopianowy, rano podczas czesania należy olejkim zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieżę się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-fopianowego, lub essencji tanno-fopianowej nie tylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tycheż staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 ct.

Essencya tanno-fopiana. Skutki jej są te same, co olejku tanno-fopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tustego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia cena 40 ct. **Plyn odwietrzający** zepsute powietrze przy epidemjach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. **Proszek desinfekcyjny**, odwanający natychmiast 20 ct. **Kil do łopienia szkła** porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecane własnego wyrobu nadzwyczaj przydatne do użycia a o wiele skuteczniej jsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: **Woda z pyrofosforanem żelazowym.** Woda gorzka przeczyszczająca. Woda litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

Powwyższe środki utrzymują: w Poznaniu Mankiewicz apt. **w Lwowie:** Rucker apt. **Missil** apt., w Bochni Reiss apt., w Bóbrce Miedliński apt., w Brodach Kulak apt., w Budznowie Jasiński apt., w Chranowiu Sporzyc apt., w Ciekłkowicach Zapot apt., w Dembicy Zauderer apt., w Grybowie Tułczycki apt., w Jasle Pałch apt., w Krośnie Pick apt., w Krzeszowicach Rybacki apt., w Łańcicu Schultz apt., w Mielcu Pawlikowski apt., w Krynicy Nitribitt apt., w Przemysłu Maszewski apt., w Rzeszowie Kalinowski apt., w Nowym Sączu Jskubowski apt., w Stanisławowie Macura apt., w Tarnopolu Jamrągiewicz apt., w Tarnowie Chodacki apt., Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Żydaczowie Bardas apt., w Szczawnicy Jesierski apt., w Brzeżanach Hausberg, w Przemysłu Maikowski, w Brodach Inlaender.

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz **Apteczki homeopatyczne.**

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

SKŁAD KOMISOWY MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

J. B. Prüwer w Krakowie

poleca młocarnie kieratowe i ręczne oraz sieczkarnie najnowszych systemów z fabryki Konstan i Steckborn w Szwajcaryi, które to wyroby cieszą się ogólnym uznaniem tak co do konstrukcyi jakoteż elegancyi we wykończeniu. Posiada także na składzie: pługi Sacka i Rajol, pompy i sikawki. Triery systemu Meyera, grabiarki, siewniki, brony i wiele innych do gospodarstwa potrzebnych maszyn po cenach najumiarkowszych.

Zmiana Lokalu!

SKŁAD FUTER

FRANCISZKA CHĘCIŃSKIEGO

w Krakowie

przeniesiony został z placu W. W. Świętych do domu przy ul. Grodzkiej Nr. 18, I-sze piętro, o czem donosząc, mam zaszczyt polecić P. T. Publiczności mój Skład zaopatrzony w wyborowe gatunki wszelkich Futer Męskich, Damskich i do podróży, jakoteż innych artykułów, należących do zakresu kuśnierstwa. Prowadząc mój zawód od wielu lat, było zawsze usilnem mojem staraniem zjednać sobie względy i zaufanie Szan. Publiczności przez spieszne załatwienie zleceń z uwzględnieniem cen najumiarkowszych.

W. W. Państwo, którzy mi powierzyli Futra do przechowania przez lato zechcą łaskawie po takowe przysłać do nowego lokalu przy ulicy Grodzkiej Nr. 18, I-sze piętro.

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności zostaję z uszanowaniem
Franciszek Chęćniński.

JÓZEF MATRASIEWICZ malarz,

w Krakowie, ul. Krupnicza Nr. 3,

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, mianowicie:

malowania kościołów, pokoi, sztyldów, oraz lakierowania i pokostowania drzwi i okien, tak w miejscu jak i na prowincyi.

ŁAZIENKI PARYZKIE

wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami,

przy ul. św. Gertrudy

obok Stradomia, naprzeciw plantacyi.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

! Musztardę i Ocet!

winny i owocowy, poleca jako najlepsze z egzystujących wyrobów: Düsselдорfska fabryka w Krakowie. Do nabycia w handlach korzennych i delikatesów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Aleksander Słomski.

Pięć medali zasługi i list pochwalny

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

ANTILENTILIA

usuwa *piegi, opalenie słoneczne, plamy wtróbiane*, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

Woda Fijołkowa

nieporównany środek, usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądky, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

Magnolina

skóra sucha, szorstka i szorstka pod wpływem *MAGNOLINY* staje się miękką, przejrzystą i delikatną. *MAGNOLINA* usuwa *czernocność nosa*, niszczy *wągr* t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 centów.

Woda lwowska

odznaczająca się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon 1.50, pół flakonu 80 c.

Wodę kolońską

przednią — flakon cent. 2. 50 i zł. 1 najprzedniejszą (potrójną) flakon cent 40, 80. złr. 1.50.

Perfumy

na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśmin-wa, fiołkowa opponaks Chypr. heliotrop.

hiacynt, konwalia, róża i t. p. od 35 cent. do 3 złr flakon.

Wodę lewandową

i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy

do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje.

Cena 1 złr.

Pudr książeży biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

Pudr książeży

cieliste-różowy, dla blondynek i *cieliste-żółtawy* dla szatynek i brunetek, po 70 ct. 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

KREM ORIENTALNY BIAŁY

cieliste-różowy, dla blondynek i *cieliste-żółtawy* dla szatynek nadaje twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość. Twarz martawa pokryta brudami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnym użyciu przywraca piękny kolor. — *PILIPTON* nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 cent.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosom. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlafińskiej.